

# GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

Nr 61. — W Sobotę dnia 30. Lipca 1825.

### Wiadomości krajowe.

Z Poznania dnia 29. Lipca.

Xięstwo Jchmość Namiestnikostwo wyiechali dziś z dostojną swą rodziną do Ruhberg w Śląsku.

Z Berlina dnia 26. Lipca.

N. Król raczył Generałowi piechoty Stutterheim dać order Orła Czerwonego; Generałowi-Porucznikowi Hrabi Schlieffen order Orła Czerwonego pierwszýj klasy z dębówem liściem; Generałom-Porucznikom Katzeler, Baronowi Bose order Orła Czerwonego pierwszýj klasy; Generał-Majorowi Poyda, order Orła Czerwonego drugieýj klasy z liściem dębówem; Generałowi-Porucznikowi Helwig i Generałowi-Majorowi Hrabiemu Schulenburg order Orła Czerwonego trzeciéj klasy.

Król Francuski nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze Cesarско-Rossyiskim, Hrabia de la Ferronays, przeiechął tąd w podróży z Petersburga do Karlsbadu.

C. Austryacki goniec gabinetowy Bek przybył tu z Wiednia, a K. Angielski goniec gabinetowy Moore z Londynu.

K. Francuski goniec gabinetowy Giloux wyiechał do Paryża, a C. Rossyiski strzelec polowy Woernoff przybył tu gońcem z Paryża.

Z Bony dnia 19. Lipca.

W téj chwili odbieramy radośną wiadomość, iż Jego Królewiczoska Mość Następca tronu Pruskiego przybył do Godesberg, pół mili stąd i że ieszcze tego wieczora miasto nasze obecnością swą uszczęśliwi. Głoszą, iż Jego Królewicz. Mość posunie swą podróż aż do Bruxelli, gdy tymczasem dostojna Jego Małżonka używać będzie kąpieli Emserskieýj.

Z Kolonii dnia 20. Lipca.

Wczoraj wieczor po godzinie 10. przybył tu Jego Królewiczoska Mość nasz powszechnie uwielbiany Następca tronu, i powitany od naszego nayprzewielebniejszego Arcybiskupa i władz woyskowych i cywilnych, zaraz koło północy w dalszą ruszył drogę.

### Z Akwigranu dnia 20. Lipca.

Jego Królewicza Mość nasz od wszystkich uwielbiany Następca tronu, przybył tu dziś rano o godzinie 6., stanął w domu zaieźdnym pod znakiem złotego smoka, a po śniadaniu, przyjęciu hołdu uszanowania z strony władz cywilnych i wojskowych i obejrzeniu nowego teatru i innych zakładów, puścił się w dalszą drogę do Bruxelli, gdzie dziś na wieczor ma stanąć.

## Wiadomości zagraniczne.

### N i d e r l a n d y.

Z Bruxelli dnia 19. Lipca.

Jego Królewicza Mość Następca tronu Pruskiego jutro jest spodziewany do tutejszj stolicy.

### F r a n c y a.

Z Paryża dnia 19. Lipca.

Wczoraj miał posłuchanie poźegnawcze u Króla Xiążę Esterhazy, nadzwyczajny Poseł Cesarza Jmci Austryackiego. — Xiążę Villa Hermosa, nadzwyczajny Poseł Króla Jmci Hiszpańskiego, podał Królowi na prywatném posłuchaniu list swojego Monarchy.

Lord Granville, Poseł Angielski przy tutejszym dworze, spadł wczoray z konia, i musi pilnować domu.

Od missy francuskiéy z Chin niepomyślne mamy wiadomości. Odkryty przeciw Cesarzowi spisek roku 1823. był hasłem powszechnego prześladowania Chrześcian. W miastach Lo-tchahien i Tchuing kian-hien odznaczali się Chrześcianie wytrwałością w wierze swoiéy. Wielu z nich woleli się odprysiadz chrześciaństwa aniżeli ponieść śmierć, (zapewne ma być przecięwnie); inni zostali wygnani na zawsze do Tartary. Roku 1824 ustały prześladowania. Otworzono tam kilkańście szkółek chrześciańskich, a w Sut-chun ochrzono w tym roku 325 dorosłych. Prócz tego 1837 chrześciańskich dzieci i 6280 dzieci niewiernych otrzymało chrzest zostając w nie-

bezpieczeństwie życia. Liczba Chrześcian wynosi 46,287; szkółek jest 27 dla chłopców a 45 dla dziewcząt.

Algier doznało w dniu 2. Lipca silnego trzęsienia ziemi. Samo miasto nieucierpiało tak bardzo iak Balida, inne miasto w pobliskości, gdzie z pomiędzy 12,000 mieszkańców 6000 wśród rozwalin śmierć znalazło.

Podczas kiedy stronnictwa wiodą między sobą spór względem zaprowadzenia lub niezaprowadzenia 3 procentow. rent, firecykowie stolicy oświadczyli się stanowczo za niemi i wszyscy posprawiali sobie trzy procentówki; — to jest nowomodne kapelusze o  $\frac{2}{3}$  niższe od dawniejszych, i dali im nazwisko trzy procentowych.

Generał Lafayette przysłał na wsparcie Greków 5000 Franków.

Dziennik Paryski twierdzi, iż plan finansowy Pana Villèle jest bardzo naturalnym powodem przywrócenia znowu cenzury, ponieważ systematowi kredytowemu Prezesa Rady Ministrów łatwoby niewiadomość pisarzy peryodycznych zaszkodzić mogła. Dziennik Handlowy odpowiada na to, iż niewiadomość znajduje się zupełnie na stronie Dziennika Paryskiego, gdyż nigdy niesłyszano, iż handel i kredyt utrzymywały się tylko za pomocą ciemnoty i chytrności. Owszem to bez iawności i otwartości — téy rękomyi szczerości i uczciwości — nigdy się kredyt ustalić nie może.

Wielki Jalmużnik kazał tutejszym Plebanom przesłać 6,000 Franków, które otrzymał od Xiążęcia Northumberland celem rozdania ich między ubóstwo tutejsze.

Wkrótce tu wyidzie pismo na korzyść Greków, pióra Pana Chateaubriand.

Pan Stavrak, kupiec z Chio, odpowiedział pod dniem 16. m. b. na apologią Dziennika Frankfortskiego dla Pana Tricon, Redaktora Dziennika Wschodniego. Coż powie wyrocznia Frankfortska — uważa Gwiazda — gdy się dowię, iż Pan Tricon nieposiadał się z radości, kiedy Patryarcha Grzegorz został powieszonym, iż usprawiedliwiał wyrznięcie ludności wyspy Chio i że był na balu, który był dany na uroczysty obchód zagłady Ipsaryotów. Jeżeli Pan Tricon za podobne postępowanie nie zasługuie na imie bisurmana, iakże go tedy nazywać?

Król Jmć darował 20,000 Franków Szefowi szwadronu żandarmeryi w Moulins, Ludwikowi Cadoudal, bratu znanego Georges Cadoudal, przy okazji zaślubienia się jego z córką Deputowanego Renaud z Morbihan.

Xiążę Northumberland otrzymał od Króla w podarunku tabakierę dyamentami wysadzaną i wizerunkiem jego ozdobioną.

Pan Olivier, Prezes Konsystorza protestantkiego w Nîmes, mianowany jest członkiem legii honorowój.

Powszechnie teraz mówią o naradzeniach Rady Powiatowój Tuluzkiéy, tyjących się założenia Kollegium jezuickiego. Uchwaliła ona, prosić główną Radę Departamentową, ażeby się zajęła roztrząśnieniem kwestyi względem założenia takowego instytutu i onęż popierała. Na zapytanie: z kąd fundusze na to? nastąpiła odpowiedź: iż pewna osoba, skoro rzecz przywiedziona będzie do skutku, wyliczy na to znaczną suminę.

Między członkami, składającymi tymczasowy Komitet towarzystwa greckiego w Marsylii, znajduje się Grecki Archimandryta Arsenios i kilku kupców tego narodu.

Walter Scott ma tu także licznych czytelników. Jego ostatniego romansu: „Krzyżacy“ rozkupiono w dwóch dniach 4,000 exemplarzy.

W téy porze kilku ludzi w téy stolicy psy wściekle pokąsały. Z tego powodu policya jeła się dzielnych środków i kazała zabijać wszystkie samopas tużające się psy. Już kilka wozów psów zabitych wywieziono.

Z dzieła Hrabiego Segur, z którego w przeszłój gazecie umieściliśmy Lafaieta pierwszą wyprawę do Ameryki, udzielamy dziś zabawnéy anekdotki, która daie poznać iasno ówczesnego ducha i narodowy charakter francuski. „Jakkolwiek mieliśmy we Francyi wielkich wodzów,“ mówi Pan Segur, „Kondeusza, Turenusza, Luxenburga, Villarsa i t. d. i sławnych pisarzy o teoryi sztuki wojennéy: Polarda, Feuquieuze, Vauban, Montecuculi, Puysegur i innych, to jednak za Ludwika XV. pod więcéy iak jednym względem wyśkliwość była w stanie niedokładnym i na stopniu daleko niższym niż w innych krajach Europy. Tylko szlachta do oficerstwa mogła się dostać; a na oficerów sztabowych brano

nadewszystko takowych chłopaczków, których oycowie znaczne urzędy dworskie sprawowali, albo w osobliwszój zostawali łasce. Chociaż mój oyciec niekoniecznie należał do będących w łaskach, to jednak 19 lat mając już był Półkownikiem pólku Soissonais, i na jego czele w bitwié pod Raucoux był ranny. Syn Marszałka Richelieu, Xiążę Fronsac, chłopiec siedmioletni, mianowany był Półkownikiem pólku Septimanie, a Major, który pod nim dowodził, o 5 lat tylko był starszy od dwunastoletniego dziecka. Co się tyczy karności, sądźmy o niéy z tego co następuje. Marszałek Contades, dowodzący w Sztrasburgu, nosił długą perukę i chodził rozmaicie po cywilnemu ubrany; a oficerowie gwardyi w Wersalu zainiast w mundurze, w czarnych frakach zaciągali na wartość, mając tylko białę (ryngtal) na piersiach! (Piszący to, widział sam w Sztrasburgu w roku 1769 francuskich Oficerów podczas deszczu z deszczochronami na parady; a gdy komenderowani na paradę przechodzili wdłuż szeregów, częstowali ich żołnierze tabaką, którą zawsze brali.) Nauka, którąśmy odebrali w siedmioletniéy wojnie, sprawiła w urzędzeniu woyska, w mustrze i karności zupełną odmianę. Gdy Fryderyk II. tak wielkich rzeczy dokazał, miano więc jego urzędzenia aż do naydrobniejszych szczegółów naśladować; a Major Pruski Pirch, który swoje usługi do tego ofiarował, miał żołnierzy francuskich uczyć mustry. Jak zazwyczaj odmiany przesadzających wielbicieli i przeciwników znajduią, tak też się i tu nie obeszło bez dwóch stronnictw. Nayhardziéy sprzeciwiano się zaprowadzeniu między karami pruskiemi kija kaprałskiego, którym te wielkie rzeczy miały być zdziałane; a w mieyscu jego zalecił Minister woyny Hr. S. Germain płazowanie; szło tylko o to, w jakim stopniu płazy skutkować mogą, a na to trzeba było fizycznego doświadczenia. Pewnego rana wchodzi do mnie z miną poważną młody oficer, znany mi dotąd iako roztrzepany kawaler, o naukę i służbę niedbający, a który od czasu téy reformy woyskowój na zagorzałego żołnierza się zamienił, i kazawszy wyjść z pokoju służącemu, oświadcza, że mnie wybrał do zrobienia z nim experimentu. Zapowiedziawszy, abym się nie

śmiały z rzeczy, która ma też poważną stronę, każe dobyć pałasza i płazować się, dopóki nie zawoła dosyć, a to w celu przekonania się, iak daleko można posunąć ten rodzaj bicia dla uzyskania poprawy lub przyznania się. Na próżno, śmiejąc się do rozpuku, wystawiałem dziwaczność tego żądania; uparcie stał przy swoim; a tak zabrawszy się do dzieła, zacząłem prażyć plecy, czekając po każdym uderzeniu, aby kazał przestać; z wielkiem moim zadziwieniem po dwudziestym dopiero razie zawołał: „stoy! teraz przekonałem się, że będzie skutkował ten środek.“ Po téy scenie, mając ją za skończoną, zabierałem się do dzwonięcia na służącego. Ale mój przyjaciel wstrzymał mnie, mówiąc: „na tém nie koniec, słuszną wszakże iest, abyś i ty z doświadczenia o tém mógł sądzić, a zatem na odwet, stawaj i nadstaw pleców.“ Idź do diabła, rzekłem, z taką propozycją; do tego wcale nie mam ochoty, a prócz tego iestem przeciw zaprowadzeniu płazów i bez doświadczania ich skuteczności. Jak wprzód, tak i teraz wymówki były bezskuteczne. Na próżno zaręczałem mu, że o téy historyi, dla żartowania sobie z niego, nikomu nie wspomnę (czego się szczególnie obawiał). Musiałem stanąć; a dostawszy porządną raz w plecy, natychmiast zawołałem: „dosyć, dosyć! teraz wiem co znaczą płazy.“ Przestał na tém przecie; uściśniliśmy się serdecznie, i odszedł. To ieszcze dodaję o moim młodym przyjacielu, iż powaga, którą odtąd przybrał na miejsce dawniey lekkomyślności, dziwne skutki sprawia; przez usilną pilność, nie przerywaną żadnem roztargnieniem, nagroził zaniedbane dawniey nauki; wyćwiczył się w matematyce, łacinie i innych językach, w historyi, logice, retoryce; słowem, gdy wybuchnęła wojna, celował walecznością, późniey na mównicę iako Deputowany, i znalazł nareszcie śmierć chwalebłą w Ameryce, zdobywając okręt angielski.“

### H i s z p a n i a.

Z Madrytu dnia 7. Lipca.

Król pozwolił ieszcze do dnia 1. Września wolnego dowozu zboża do portów Sewilli, Kadyxu, Algesiras, Mallagi, Tarragony i Barcelony.

Burzliwe wypadki w Madrycie dnia 16. m. p. miały związek z podobniemiż wypadkami na prowincyach. W Malladze było wszystko przygotowane do wielkiego powstania. Absolutyści tego miasta posłali przez dwóch podoficerów fałszywe rozkazy Król. ochotnikom w okolicy stojącym, aby się dnia 20. o godzinie 11. w nocy stawili pod mury Mallagi. Alkad w Nesas niemógł zebrać swoich ludzi i z téy przyczyny udał się już o godzinie 4 z południa do Gubernatora Mallagi, aby się usprawiedliwić. Ten niemało się zdziwił, ujrawszy wydane w iego imieniu rozkazy. Kazał on zaraz wystąpić załozde pod broń i wysłał na wszystkie strony przeciwne rozkazy dla ochotników i włościan. Nazajutrz aresztowano dwóch podoficerów i Półkownika półku Kadyxeńskiego.

W Bilbao i Wittoryi były znowu świeże rozruchy i wielu mieszkańców szukało schronienia w San Sebastian i w Pampelunie. Żadnym sposobem niechęć w tych miastach uznac Generała Quesada Gubernatorem.

Gazeta tuteysza umieściła wyrok amnestyi Króla Portugalskiego na rozkaz Ministra Zea.

Wczoray przybył tu znaczny transport broni i rzędów końskich, które policja w mieście Brihueta, 12 mil od Madrytu, odkryła.

Wice-Król Lazerna, który, iak wiadomo, wygnany był do Toledo, otrzymał znowu pozwolenie bawienia w stolicy i przeznaczony iest na Prezydenta Junty dla spraw amerykańskich.

Biskup Tarragony, Creus, paraliżem tknięty. On to obstawał żarliwie za przywróceniem inkwizycyi, przezco niemało zaszkodził sprawie Króla.

### A n g l i a.

Z Londynu dnia 16. Lipca.

We wtorek była rada gabinetowa w wydziale spraw zagranicznych trwając od godziny 12 do 3cięy. — Tegoż dnia Poseł Rossyiski miał długą rozmowę z Panem Canning.

Wiadomo, iż w ciągu cotyлько odroczoney posiedzeń Parlamentu starano się wszelkiemi sposoby, aby osiągnąć emancypacją Katolików Irlandzkich. Przyjaciele ich mieli najlepszą nadzieję i podług zdania swego uczynili wszystko, aby się przeciwnikom téy sprawy

wy w niczém nienarazić. Wszakże pomimo to zostali w swych oczekiwaniach zawiedzieni. Po przyjęciu bilu znoszącego głęboko sięgające stowarzyszenie Katolików, uległa i emancypacja oporowi, który w Izbie wyższej znalazła. Ani wątpić, iż się do tego największy przyłożyło uroczyste oświadczenie Xiążęcia York i mowa Lorda Liverpool. Jednakże Katolicy i ich przyjaciele, nieosiągnawszy i teraz zamierzonego celu, niestracili nadziei. Katolicy Angielscy zebrali się na obradę w tym interesie, a Pan O'Connel, największy obrońca téj sprawy, pośpieszył napowrót do Dublinu, aby tam przygotować nowe środki na osiągnięcie celu. Świadek naoczny pisze o sposobie myślenia mieszkańców Dublinu i o przybyciu tamże Pana O'Connel, co następuje: „Odrzucenie bilu emancypacji Katolików przez Wyższą Izbę, sprawiło tu nieprzyjemne wrażenie. Przecież można przepowiedzieć, iż to niepociągnie za sobą żadnych zaburzeń, ponieważ styr spraw katolickich w tym kraju znajduje się teraz w ręku czcigodnych mężów, pełnych uczucia, iż droga spokojności i próby jest jedyną prowadzącą do celu, gdy tymczasem niespokojność i rozruchy mogą i muszą pomnażać tylko nędzę tego srodze uciśnionego kraju i ludu. Dziś (dnia 1. Czerwca) powrócił tu z Londynu P. O'Connel i ledwie stanawszy w swym domu musiał się pokazać na balkonie zebranemu tłumnie ludowi, do którego miał wyborną mowę, w której go podług zasad wiary i na miłość oyczyzny napominał, ażeby inaczej wierzących spółchrześcijań miłował iako braci, i trzymał się stale drogi porządku i spokojności. Nakoniec, po wykrzyknieniu przez nich potrzykroć: Niech żyje droga Oyczyzna! Niech żyje dobry Król! napomniął ich, ażeby się z tą samą spokojnością rozeszli, z iaką się zebrali. Jakoż stało się tak, i tłuszcza złożona może z 10000 naypośledniejszych i nayuboższych mieszkańców Dublinu rozeszła się spokojniuteńko i w milczeniu, iak zbor z kościoła powracający. Tak wielki jest wpływ tego zewszeczmiar utalentowanego i dobrze myślącego męża!“

Xiążę Buckingham kupił sławny list Krysztofa Kolumba o odkryciu nowego świata za 33 funtów szterlingów.

Przed rokiem Król Otaheity został od Misyonarzy koronowany i namaszczony.

Pisma publiczne zawierają wyciątki z pogrobowego dzieła Milтона: „O nauce chrześcijańskiej“, z których się okazuje, że Milton był Aryanem.

Pewien Anglik przyszedł niedawno do sklepu kupieckiego, kupił pistolet i żądał, aby mu natychmiast kule ulano, gdyż sobie koniecznie musi odebrać życie. Kupiec napróżno się wymawiając, kazał nareszcie lać kule, ale razem posłał po urzędnika policyjnego. Zaprowadzony bohater do policyi, oświadczył z wielkim gniewem, iż każdy Anglik jest wolnym człowiekiem, który ma prawo odebrać sobie każdej chwili życie bez obowiązku sprawiania się policyi, gdzie to uczyni, iakim sposobem i którego czasu. Dano temu zapamiętałemu człowiekowi wypić kilka szklanek wody z magnezją, poczem według wyroku sądu przyszedł tak dalece do rozumu, iż mógł bez obawy być wypuszczonym.

#### A u s t r y a.

Z Wiednia dnia 18. Lipca.

NN. Cesarstwo przybyli dnia 7. z Brescia do Casal-Maggiore.

Cesarz wydał pod dniem 3. m. b. datowany z Brescia uniwersał, zwołujący seym królestwa Węgierskiego na dzień 11. Września, w ciągu którego odbędzie się koronacja N. Pani w Presburo.

#### Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 23. Lipca.

Ogłoszono postanowienie Xcia Namiestnika Królewskiego wydane dnia 23. m. z., iż opłata wywozowa pobierana na rzecz skarbu Królestwa Polskiego od spadków i innych majątków, własnością osób zagranicznych będących, a z kraju Królestwa Polskiego wyprawdzonych, względem poddanych N. Cesarza Austrii zostaje zniesioną. Uchylenie téj opłaty ma miejsce nietylko we wszelkich nadal zdarzyć się mogących przypadkach, lecz oraz ściąga się do tych wszystkich, iakie do dnia 4. Kwietnia r. b. wynikły, i w których opłata wywozowa ieszcze rzeczywście i ostatecznie pobraną nie była.

Zmiany Kodexu Kryminalnego Księgi I. i

II. o podpaleniu. (Prawo uchwalone na ostatnim Sejmie.) Art. I. Ktokolwiek rozmyślnie dopuszcza się podpalenia, skutkiem którego bez wpływu innéj przyczyny, człowiek utracił życie, karze śmierci ulegnie; a to bez względu na wielkość szkody, któraby z podpalenia wynikła. Kara śmierci w takim przypadku ma być wykonywaną w samém miejscu, jeżeli to jest miastem, lub w mieście najbliższém tego miejsca, w którym zbrodnia podpalenia dokonana została. Art. 2. Każde rozmyślnie podpalenie, jeżeli ogień podłożony zniszczył w części lub zupełnie cudze budynki lub budowlę pojedynczą, skład, rękodzielnię wodną lub ładową, warsztat, machinę, podpadnie karze warownego więzienia na całe życie. Kara ta oprócz obostrzeń artykułu 31. Kodexu karnego objętych, może być przez Sąd w następujący sposób zastrzona co do podpalczów. a) Skazany na więzienie warowne, może być przed odesłaniem go do warowni, zatrzymany w więzieniu ciężkim najbliższém, miejsca popełnionéj zbrodni, najwięcéj przez miesiący 6, w celu oprowadzania go po miejscu popełnionéj zbrodni w epokach wyrokiem wyznaczonych, dla odebrania publicznéj chłosty, która na raz ieden nie może przenosić 30 razów, i dla kilkokrotnego ogłoszenia tamże treści wyroku. b) Piętnowaniem w sposób Kodexem karnym przepisany. Zapadły wyrok w przypadkach artykułami 1 i 2 objętych oprócz ogłoszenia zwyčajnego, ogłaszany będzie w gminie spełnionéj zbrodni i w miejscu w którym zbrodniarz przemieszkiwał. Art. 3. Podpalacz swoiéj własności gdy własność ta zabezpieczoną jest w towarzystwie ogniowém, podpada karze art. 187, 188, 420, i 421, Kodexu karzącego objęty. Kara za takie podpalenie art. 187 i 188. przepisana, zastrzoną zawsze będzie podług art. 35 Kodexu karzącego. Art. 4. Kara oznaczona art. 384 powiększa się więzieniem ciężkiém od lat 3 do 6. Art. 5. Kara oznaczona art. 385 powiększa się zamknięciem w domu kary i poprawy od roku do lat 3. Art. 6. Wspólnicy i uczestnicy tym samym karom ulegną iak i sam podpalacz. Art. 7. Dopuszczający się pogródźek podpalenia, jeżeli jest kraiovcem, będzie po odbytyj karze od miejsca zagrożonego o mil 20 oddalony i pod

dozór Policji oddany. Jeżeli nie jest kraiovcem, po odbytyj karze zbrodniarz za granicę ma być wyprowadzony. Art. 8. Niniejsze prawo, oprócz umieszczenia w dziennikach, ogłaszane często będzie sposobem iaki rząd przepisze. Art. 9. Zmiany te uchylaia moc obowiązującą art. 143, 144, 145, 147 i 151. Księgi I, tudzież artykułow 384, 385, 386 Księgi II. Art. 10. Inne przepisy kodexu karzącego o podpaleniu, niniejszemi odmiannami nie objęte, zostaią w swéj mocy.

Otrzymawszy od Cenzury rządowéj pozwolenie drukowania mego przekładu *Przemian Owidyusza*, i chcąc zaraz z dnia 1. Sierpnia r. b. zaiąć się ich drukiem, upraszam wszystkie osoby, które raczyły się podiać przyjmowania prenumeraty, ażeby przesyłaiąc mi należytość za zebraną, chciały oraz podać dokładną listę osób prenumeruiących. Lubo w wydanym prospekcie nieobowiązałem się dać tekstu łacińskiego obok, jednakże czyniać zadość życzeniom wielu światłych mężów i szanuiąc ich rady, dodam bez podnoszenia ceny text łaciński obok mego przekładu, lecz zato Prenumeratorowie raczą być cierpliwi, że ryciny Paryskie do tego dzieła dopiero do ostatniego tomu dołączone będą.

Bruno Hrabia Kiciński.

Dziennik francuski polityczno-literacki wychodzący w Petersburgu, zawiera następnny artykuł o grze na skrzypcach Pana Lipińskiego: „Lipiński należy do rzędu Wirtuozów w całej rozciągliwości tego wyrazu. Ażeby mu przyznać te prawa do tytułu, który oznacza, a przynajmniej oznaczać powinien najwyższy stopień w hierarchii talentów wykonywaiących, dosyć będzie wymienił tylko przymioty, iakie posiada. Dźwięk czysty i silny, na przemian łagodny, lekki i znowu pełen energii, czystość intonacyi, którój już wyżéj posunąć niemożna, prawą rękę, która z równą biegłością wydaie ciągły i nieiako odłany śpiew, iakoteż niezliczone i natchnięte zwroty smyczka w stokkatakach i arpeggiach; zadziwiaiąca rozmaitość cieniów i nowych skutków; nakoniec w doskonałości niezrówanéj dwie strony od razu smyczkiem uderza, w czém sam siebie przewyższa, i có tak lubi, że pod tyraicznymi postaciami powtarza ten rodzaj, ale z taką łatwością, iakiéby trudno po fortepia-

nistach nawet żądać. — Przeszkody, iakich doznają skrzypkowie przez ścieśnienie diapozonu w wysokich tonach, są mu zupełnie nieznanne. Pan samowładny gryfu w całej jego rozciągłości, wykonywa w przestrzeni czwartęj oktawy podwójne rzuty i akorda, któreby na dole już można uważać za bardzo trudne; a zawsze z dokładnością i czystością ciągle niezachwianą. Tryl nawet u końca gryfu nic go niekosztuje; ale tryl jego nie ma świetności i elastyczności. Metoda jego w ogóle różni się od szkoły dziś przemożney. Pan Lipiński ma tę oryginalność i niepodległość, która odznacza artystów znakomitych, lecz w tym względzie niemożną wiedzieć z dokładnością, co jest prawdziwie jego własnością, a co należy do sławnego Paganiniego, który wykończył jego wychowanie muzyczne. — Dziś my przynajmniej nieznamy żadnego skrzypka, z którymby go porównać można. — W niektórych miejscach przypomina czasami dawną, zupełnie zarzuconą szkołę, iak n. p. gdy ukośnie prowadząc smyczek, lekko niby zmiata strony, czém wydaie tony miłe i iakby przytłumione; lubo przyznać trzeba, iż ucho musi przyzwyczać się wprzód do tych kombinacyi, nim je znajdzie miłemi. — Kompozycye Pana Lipińskiego tém celują, że są trafnie zastosowane do jego gry. — Pan Lipiński, znajdując się przed kilku dniami w pewnym domu, uczęszczanym od wszystkich przyjaciół muzyki w Petersburgu, grał z pierwszego widzenia na wielką orkiestrę pisany koncert Maurera w rękopismie będący, tak dalece, że ci co go słyszeli, niewiedzieli czy mają przed sobą wirtuoza czyli czarownika.<sup>66</sup>

Sala Konserwatorium muzycznego dnia 20. m. b. była napełnioną słuchaczami, a każdy z nich przez rzesiste oklaski oddał należną sprawiedliwość talentowi młodego Wirtuoza Krogulskiego. Grał on wczoraj trudniejsze muzyki niż na pierwszym koncercie, lecz zdaje się, że już dla tego siedmioletniego Artysty niema trudności, wszystkie bowiem pokonywa z łatwością i nadzwyczajnym czuciem. Gdyby iakiego znawcę wprowadzono na ten koncert z zawiązanemi oczami i niepowiedziano wcześniej, kto ma grać, byłby zapewniony że słyszy doskonałego mistrza, a iakżeby się

zdziwił uyrzawszy młodego chłopczynę. — Wyeżdża on wkrótce za granicę, i zapewne dzienniki różnych stolic tak często wspominać o nim będą iak o naszych rodakach Szymanowskiéy i Lipińskim.

**Bibl. Jag.**

Wirtuoz skrzypek Mazas, niedawno przejeżdżając przez kraków, dawał koncert, miał wielu słuchaczów i odbierał rzesiste oklaski. Tamże tańczyła młoda 13letnia tancerka, Panna Mees, z nadzwyczajnym zadowoleniem widzów.

Lubownicy muzyki dnia 21. m. b. byli zadowoleni z wykonania w teatrze narod. 3 wyjątków z opery Freyszyc; lubo téy kompozycyi od razu niepodobna obiać, lecz im częściej się ją słyszy, tém coraz nowe odkrywają się piękności. Pan Bayli grał na waltorni koncert JP. Kurpińskiego, a oklaski liczne okryły tak Kompozytora iak Artystę. — Wielu z obecnych na wtorkowym widowisku oświadczyło życzenie, aby mazur, w którym JPanna Mierzyńska w ubiorze ułańskim tak zajęła widzów, został wkrótce powtórzonym.

We Lwowie JPan Kazmierz Rawski przez prenumeratę ma wydać litografowane ryciny, kopie sławnych obrazów będących w Żółkwi, a wyrażających zwycięstwa Krola Polskiego Jana III Sobieskiego.

Dnia 20. b. m. zszedł z tego świata JPan Stefan Amiot rodem z Paryża; który osiadłszy w Polsce przed lat 6, dawał na prowincyi naukę tańców i kształcenia postawy młodzieży obojey płci.

### *Państwo Ottomańskie.*

Z nad granicy Tureckiey dnia 12. Lipca.

Ibrahim Basza każe naprędce naprawiać bardzo uszkodzone warownie Nawaryna. Powierzył on tę robotę Francuskiemu Półkownikowi inżynieriyi Seve, który zostaje w jego służbie. — Anarchia i zamieszanie okropnie się wzmaga w Morei. Kolokotroni obiał dowództwo, a korpus jego powiększa się; stemwysztkiem, iezeliby Ibrahim Basza w saméj rzeczy został porażony i wyparty, to zapewne Kolokotroni i stronnicy jego ogarną wodze rządu i zaprowadzą panowanie wojskowe.

Kapudan Basza znajduje się ieszcze w Suda, gdzie także stoi flotta egipska od wypad-

ków pod Modon. Obydwie te floty mają Grecy na oku. Missolongę jeszcze Turcy z strony lądu trzymają w oblężeniu. Późniejszej listy z Paros powiadają, iż Reszyd Basza zaczął już ustępować z pod Missolongi.

### O Majnotach.

Wiadomości dotyczące się Grecyi obchodzą najwięcej w tym czasie, dla ważności położenia i stosunków, jakie dziś krąży ten zaymuje, albo na przyszłość zaymować może. Dla tego udzielamy czytelnikom krótkich szczegółów o Majnotach. — Majnotci mieszkają w części Morei, zwaney przyładkiem Matapan, i mieniają się potomkami Spartanów. Gościnność jest u nich główną cnotą. Kto przed uciskiem Turków szuka u nich schronienia, ten bywa przyjęty z wielką starannością, przynależną nieszczęściu. Dostarczają mu pomieszkania, sukien i wszystkiego. Przeniewierzenie się najmniejsze niszczy dobre imię. Od dzieciństwa przywykli młodzi Majnotowie do umiarkowania i pogardy bogactw, niemają żadnego wyobrażenia o przebiegach pieniężnych; u nich ma tylko wartość szacunek spółobywateli i cnota. Zda się, że niewiasty Majnotów odziedzyczyły męstwo Spartanek. Podczas wojny z Turkami nieopuszczają nigdy mężczyzn swoich stanowisk, a kobiety donoszą im nietylko żywność, rzeczy potrzebne woienne, ale i jeszcze podzielały z nimi niebezpieczeństwa i trudy. — Jeżeli mąż zostaje raniony, wtedy żona bierze broń jego, i biegnie, aby się pomścić. Theocari widziała, jak w ostatniy wojnie, przed ięczy oczyma, syn zginął. Pochwyciła miecz jego, i rzekła: „Spoczywaj, mój synu! ja cię w boju zastąpię.“ Odznaczyła się także stałością umysłu i pogardą śmierci. Irena, w kolana raniona, wołała na zdumionego nieprzyjaciela: „Nie mogę już walczyć, ale będę wychowywała dzieci, które się pomszczą za mnie.“ Helena, niedawno zaślubiona, widziała, jak mąż ięczy otrzymał ranę w prawe ramię. Kula została się w ciele; ona wyssawszy krew z rany, lekko wydobyła kulę językiem, podała mężowi i rzekła: „Oto jest! poślij ją napowrót nieprzyjacielowi.“ Córki zapala przykład matek. Młoda Samata dono-

siła bratu żywność i potrzeby do boju. Gdy dobył pałasza przeciw dwom Turkom, ona porwała za strzelbę, zabiła z nich iednego, a tymczasem brat ięczy drugiego trupem położył. U takiego ludu nie ma pierzchliwych. Jeżeli się jaki znajduie, obwiniają go o to niewiasty, i po śmierci, poległego w boju zostawiają aż do końca bitwy. Potem bywa chowany, a suknie oddają rodzinie. — Po ranach poznaie łatwo żona, matka albo siostra, czyli ie odebrał z przodu albo z tyłu; w pierwszym razie oplakują go, że zginął ze sławą, w drugim palą iego suknie, a nikt nieczyjni wzmianki o nim.

### Rozmaite wiadomości.

Przed wyjazdem swoim z Berlina do Paryża został Kompozytor i Generalny Dyrektor muzyki Spontini, zaszczycony następującym pismem Króla Jmci:

„Korzystne przyłęcie dotychczasowych WPana twórów muzycznych, nowego nabrało wzrostu przez operę WPana Alcindor, a Ja dzieł głośnie pochwały, które WPanu publiczność w tak niewątpliwym sposobie wynurzyła. Odbierasz WPan przytém wybity z okazji zaślubienia Moięy Córki, Królewnej Jmci Xiężniczki Niderlandzkięy, złoty medal i inny jeszcze upominek. Pozwalam oraz WPanu, ażebyś ten wyraz Moiego upodobania, podług woli swojej, publicznie ogłosił. — Potsdam dnia 29. Czerwca 1825.  
(Podp.) FRYDERYK WILHELM.“

Niektóre dzienniki przeznaczają Xiążęcia Gustawa, syna byłego Króla Gustawa IV. Szwedzkiego, nadliczbowego Podpułkownika austriackiego półku ılanów, na Króla Grecyi.

(Dodatek.)



(Z dnia 30. Lipca 1825.)

### OBWIESZCZENIE.

Prześwietna Regencya zadysponowała restryktem z dnia 21. b. m., że obwieszczenie z daty 23. Maja r. b. tyczące się dozoru nad samopas biegającymi psami w mocy swęj pozostaie, iednakże §. 1. w tym sposobie zmienionym być ma, iż właściciele psów, nadal i aż do ostatecznego zadecydowania, nie składaniem 10 srebrników, ale tak iak dawniey się działo, od tutęyszego mistrza wykupować mają znaki, i takowe a nie przepisane obroże dla psów używać. Rozumie się samo z siebie, że osoby, które numera dla swych psów wykupiły, znaków swych w tym roku nabyć nie mają przyczyny; ci zaś z Interessentów, którzy tychże Nrów dotąd nienabyli, znaki iak się rzekło wykupić winni.

Rozporządzenie to i inne §§. obwieszczenia z dnia 23. Maja r. b. zostają z resztą w mocy, dopókiad osobne w tym względzie nie wydadz przepisy.

Poznań dnia 23. Lipca 1825.

Królewskie Dyrektorium Policyi  
i miasta.

### OBWIESZCZENIE.

W dobrach Krosno i Sowincu polowanie naywięcęj dającemu publicznie wydzierzawione bydź ma. W tym celu wyznaczonym został termin na dzień

6. Sierpnia r. b.

przed Assessorem Sądu Ziemiańskiego Kapp przed południem o godzinie 10. w naszëj Izbie instrukcynej, na który ochotę dzierzawy mających wzywamy.

Poznań dnia 18. Lipca 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

### PATENT SUBHASTACYINY.

Dom murowany tu na Grobli pod Nrem 5. sytuowany, sądownie na 4953 Tal. 21. śrbgr. 2 den. otaxowany, wraz z przynależnościami, iako to: domem pobocznem, stajnią, wozownią, drzewialnią, domem letnim i ogrodem,

ma bydź na wniosek iednego Wierzyciela publicznie sprzedanym. W tym celu wyznaczylimy następujące termina, iako to:

na dzień 26. Kwietnia,

na dzień 28. Czerwca, i

na dzień 30. Sierpnia r. b.

o godzinie gtey, z których ostatni iest zawitym; wzywamy więc ochotę kupna i zdolność posiadania mających, aby się w rzezonych dniach w naszym Zamku Sądownym przed Assessorem Sądu Ziemiańskiego Decker znaydowali, swe licyta podawali, poczem naywięcęj dający, skoro prawne przeszkody nie zaydą, przysądzenia spodziewać się ma.

Kto do licytowania przypuszczonym bydź chce, winien 300 Tal. kaucyi w gotowiznie lub fandbryfach złożyć, które mu a mianowicie ostatnie podług kursu na sumę kupna rachowane zostaną.

Taxa i warunki kupna mogą bydź w naszëj Registraturze przeyrzane.

Poznań dnia 5. Stycznia 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

### PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek wierzycieli dom mieszkalny do successorów Antoniego Koteckiego należący, pod liczbą 167. na ulicy wodney położony, w roku 1820. sądownie na 6807 tal. 7 gr. otaxowany, naywięcęj dającemu sprzedany bydź ma.

Termina tym końcem na

dzień 9. Maja,

dzień 11. Lipca r. b. i

dzień 9. Września r. b.

z których ostatni iest zawity, przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Katak, w izbie instrukcynej Sądu naszego wyznaczone zostały. Ochotę kupna i zdolność do posiadania mających wzywamy, aby się na terminach tych osobiście lub przez prawnie dozwoionych pełnomocników stawili, poczem, gdy prawna iakowa nie zaydzie przeszkoda, naywięcęj dający przysądzenia spodziewać się może,

**Taxa i warunki w registraturze przeyrzane być mogą.**

Poznań dnia 23. stycznia 1825.

**Król. Pruski Sąd Ziemiański.**

**ZAPOZEW EDYKTALNY.**

Na wniosek successorów nad pozostałością Ur. Kaletana Święcickiego, proces spadkowo-likwidacyjny otworzony został. —

Do likwidowania pretensyi do pozostałości téy służących, wyznaczylśmy termin na dzień 31. Sierpnia r. b.

o godzinie 9. zrana przed Deputowanym Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Kaulfus w Izbie naszéy instruckyinéy, i na takowy wszystkich nieznaomych wierzycieli pod tém zagrożeniem zapozrywamy, iż niestawiający wszelkie mu służące prawa pierwszeństwo utraci, i z pretensyą swą do tego tylko przekazany zostanie, co po zaspokoiniu zgłaszających się wierzycieli z massy pozostanie.

Tym wierzycielom, którym w mieście tuteyszém na znaiości zbywa, i którzy osobiście stanąć nie mogą, przedstawiamy UUr. Przepańkowskiego, Boyi Mittelstaedt, Kommissarzy sprawiedliwosci na Mandataryuszów, których w dostateczną informacją i plenipotencyą opatrzyć należy.

Poznań dnia 25. Marca 1825.

**Król. Pruski Sąd Ziemiański.**

**ZAPOZEW EDYKTALNY.**

Nad pozostałością Józefa Miaskowskiego dziedzica dóbr Węgierskie w roku 1805. zmarłego, na wniosek Kuratora pozostałości konkurs otworzony o godzinie 12. dnia 28. Lutego r. b. został.

Zapozrywamy przeto wszystkich nieznaomych wierzycieli-teyże pozostałości, aby się w terminie do likwidacyi pretensyi na dzień 30. Sierpnia r. b.

o godzinie 10. przed Deputowanym Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Ryll w Izbie naszéy instruckyinéy wyznaczonym, albo osobiście albo przez pełnomocników prawnie dozwo-nych stawili, pretensye swe podali i dostatecznie udowodnili, prawo mieć mogące pierwszeństwa wykazali i dowody złożyli, w przeciwnym albowiem razie niestawiający z pretensyą swą do massy prekludowani zostaną, i w

tym względzie im względem innych wierzycieli wieczne nakazaném zostanie milczenie.

Tym wierzycielom, którym na znaiości zbywa, proponujemy na Mandataryuszów K. S. Ur. Jonemann, Weissleder, Jacobi i Boy, których w dostateczną informacją i plenipotencyą opatrzyć należy.

Poznań dnia 18. Kwietnia 1825.

**Król. Pruski Sąd Ziemiański.**

**ZAPOZEW EDYKTALNY.**

Nad summą szacunkową gruntu w Murowanej Goślinie Powiatu Obornickiego Departamentu Regencyi Poznańskiéy pod liczbą 80. położonego, dawniéy Jerzego Bogusł. Schneider właściwego, na wniosek wierzyciela proces likwidacyjny otworzony został. — Zapozrywamy przeto wszystkich, którzy do Gruntu tego lub iego summy szacunkowéy pretensye mają, aby takowe podali i rzetelność ich udowodnili, i tym końcem albo osobiście, albo przez dostatecznych Pełnomocników w terminie

dnia 30. Sierpnia r. b.

o godzinie 9. zrana przed Deputowanym Referendaryuszem Knebel w Izbie naszéy instruckyinéy wyznaczonym, stawili się, gdy w przeciwnym razie niestawiający spodziewać się mogą, iż z pretensyami swemi do gruntu tego prekludowanemi zostaną, i wieczne im milczenie tak względem Nabywcy iak i Wierzycielów, pomiędzy których summa szacunkowa rozdzieloną byż ma, nakazane zostanie.

Tym wierzycielom, którzy osobiście stanąć niemogą i znaiości w mieście tuteyszém nie mają, proponujemy Kommissarzy sprawiedliwosci Jakobi, Guderian i Macieiowski na Mandataryuszów, których w informacją i plenipotencyą opatrzyć należy.

Poznań dnia 10. Maia 1825.

**Król. Pruski Sąd Ziemiański.**

**OBWIESZCZENIE.**

Podaje się ninieyszém do publiczney wiadomości, że Ur. Ignacy Radziwiński w Srebrnogórze zamieszkały i tegoż małżonka Pelagia z Dobrzyckich w assystencyi prawnéy wspólności majątku kontraktem przedślubnym pod dniem 26. Czerwca 1822. zawarł.

tym, a dnia 16. Kwietnia 1823. r. ogłoszonym, między sobą wyłączyli.

Gniezno dnia 27. Czerwca 1825.

Królewsko Pruski Sąd Ziemiański.

**PATENT SUBHASTACYJNY.**

Wież szlachecka Kołdrab i Kopiec, pod jurysdykcją naszą w Powiecie Wągrowieckim położona, do masy sukcesyino-likwidacyinowej s. p. Józefa Kralla należąca, które podług taksy sądowno sporządzonej na 19096 Tal. 4 śbr. 6 den. są ocenione, na żądanie Wierzycieli z powodu długów, publicznie naywięcej dającymu sprzedane bydź maia, którym końcem terminu licytacyinowego na

dzień 23. Marca a. f.,

dzień 23. Czerwca a. f.,

termin zaś peremptoryczny na

dzień 23. Września a. f.

zrana o godzinie 9tej przed Deputowanym Sędzią naszym Ziemiańskim W. Biedermann w miejscu wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia mających, uwiadomiamy o terminach tych, a to końcem podania szacunku.

W przeciągu 4. tygodni zostawia się z resztą każdemu wolność doniesienia nam o braku iakieby przy sporządzeniu Taksy zayść mogły.

Taxa każdego czasu w Registraturze naszej przyrzana bydź może.

Gniezno dnia 27. Września 1824.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

**OBWIESZCZENIE.**

Podaje się ninieyszém do wiadomości publicznej, iż Resubhastacya dóbr Jeziorków zniesiona została, i że w skutek tego terminu licytacyinowego na dzień

15. Października r. b.

14. Stycznia i

19. Kwietnia 1826. roku

wyznaczone, się nieodbęda.

Wschowa dnia 21. Lipca 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

**POZEW EDYKTALNY.**

Ponieważ nad pozostałością zmarłego w Wolztynie Hrabiny Pinto z domu Baron. Richtoff, na wniosek spadkobiercy uniwersalnego, proces spadkowo-likwidacyinowy utworzony i termin do zameldowania i wykazania preten-

syi wierzycieli na dzień

2. Grudnia r. b.

o godzinie 9tej zrana przed Deputowanym Ur. Sędzią Loewe wyznaczonym został, przeto zapozujemy wszystkich niewiadomych wierzycieli, aby się w terminie tym na Ratuszu tu-teyszym osobiście, lub przez iednego z tuteyszych Kommissarzy sprawiedliwości plenipotencyą i informacją opatrzonę, proponując im tym końcem Ur. Kom. spr. Wrońskiego, Roestla i Radzcę sprawiedliwości Wittwera stawili i dowody złożyli.

W razie niezameldowania swych pretensyi w terminie tym, utracą prawo pierwszeństwa i z pretensyami swemi tylko do tego, co się po zaspokoiniu zgłoszonych się wierzycieli pozostanie, odesłani będą.

Międzyrzecz dnia 13. Czerwca 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

**ZAPOZEW EDYKTALNY.**

W roku 1805. lub prędzej umarł w okręgu jurysdykcyinowym bytego Justyc-Amtu Poznańskiego nieiaki Jan Pawlak, z stanu nieznanomy, a pozostałość jego, 62 Tal. wynosząca, do Sądowego Depozytu wzięta została.

Sukcesorowie jego są nieznanomi, wszelkie dotychczasowe śledztwa tychże były bezskuteczne. Wzywamy przeto tychże z pomieszkania i pobytu niewiadomych sukcesorów Jana Pawlaka, aby w terminie

dnia 1. Września 1825.

przedpołudniem o godzinie 9tej przed Delegowanym Assessorem Stiller w naszym lokalu sądowym, do odebrania sukcesyiny tej wyznaczonym osobiście lub przez pełnomocników prawnie wylegitymowanych stanęli, i jako sukcesorowie Pawlaka się wylegitymowali, w przeciwnym bowiem razie wyostalność Jana Pawlaka iako bonum vacans Fiskusowi przysadzona, i na ich dalsze wnioski iuż względem naszym nie będzie.

Poznań dnia 14. Listopada 1824.

Król. Pruski Sąd Pokoju.

**PATENT SUBHASTACYJNY.**

Na wniosek Kuratora masy Treppmacherów i w moc polecenia Prześwieonego Królewskiego Sądu Ziemiańskiego w Poznaniu, ma bydź jeszcze ieden termin ostateczny wyznaczony

do publicznej sprzedaży w mieście Lwówku pod Pniewami w Rynku pod Nr. 38. stojącego, mydlarzowi Streit należącego domu z mydlarnią i stajunami.

Do sprzedaży więc téy wyznaczylismy termin na

dzień 1. Września r. b.

o godzinie 9. rano na miejscu w Lwówku, i i na ten zapraszamy niniejszém chęć nabycia mających i w stanie posiadania i zapłacenia będących, aby się licznie stawili i swe licyta podali, a może się naywięcej podający przybicia spodziewać, skoro prawne przyczyny nie będą na przeszkodzie.

Taxa i kondycye sprzedaży mogą być codziennie w registraturze naszey przeyrzane.

To się tu ieszcze wzmiankuje, że każdy mający chęć licytowania winien będzie złożyć kaucyą w gotowiznie 200 tal. nim do licytacji będzie mógł być przypuszczony.

Buk dnia 27. Maja 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

Szanownym członkom resursy naszey, niemaniéy uczestnikom balów téyże, donosimy niniejszém nayuniżeniéy: iż

we Środę dnia 3. Sierpnia r. b.

o godzinie 8. wieczornéy bal miejsce mieć będzie.

Wniście nastąpić tylko może za okazaniem rozdać się mających biletów; dzieci niżéy lat 10 wyłączaią się od uczestnictwa.

Dyrekcya resursy wolnomularskiéy.

### OBWIESZCZENIE.

Przy narożniku Wodnéy i Jezuickiéy ulicy pod Nr. 189., założyło kilku tutejszych majstrów stolarskich skład rozmaitych gatunków trun, w ile możności pomiernych cenach.

Poznań dnia 16. Lipca 1825.

Na ulicy szerokiéy No. 118. jest całe pierwsze piętro do najęcia.

Tamże jest lokal dogodny na kram lub szynkownią i do każdego procedera zdalny z przyległym mieszkaniem do najęcia.

W. Wroniecki.

W moiéy kamienicy pod Nr. 60. w starym rynku, są 3 pokoje do najęcia od S. Michała r. b. Bliższyéy wiadomości udzieli podpisany.

Kałuba.

W miernéy cenie mają być 20 sztuk merynosów, a 200 owiec dobrego gatunku, z owczarniów do tutejszey majątności należących, przedane.

Kieben nad Odrą, w dolnym Szląsku w Powiecie Stajнау, dnia 9. Lipca 1825.

Liborius,  
Ober - Amtman.

### Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 25. Lipca 1825.	Papierami	Gotowizną
Oblig długi państwa . . .	$91\frac{3}{4}$ pCt.	$91\frac{3}{4}$ pCt.
Premie obligów długi państwa	205	—
Oblig bankowe aż do włączenie lit. H. . . . .	—	$92\frac{1}{2}$ =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . .	90	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne niegdyś polskiego udziału . . . . .	$88\frac{1}{2}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . . . .	95	—
Wschodnio-Pruskie . . . . .	$91\frac{1}{4}$	—
Szląskie . . . . .	—	$105\frac{1}{2}$ =